Nr 239. Dnia 28 Października. Czwartek. Dnia 16 (28) Października 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 3-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Szymona, Judy i Tadeusza.
Jutro: SS. Narcyssa B. i Euzebji P. M.
Sobota: SS. Zenobiusza B. i Zenobji.
Niedziela: S. Wolfganga Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 49 | Długość dnia god. 9 minut 49.
Zachód „ „ 4 „ 38 | Ubyło „ „ 6 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: *Wszystkich Świętych.*
Wtorek: *Dzień Zaduszny* S. Wiktoryna
Środa: S. Huberta Biskupa.
Czwartek: S. Karola Boromeusza Biskupa.

— W dniu dzisiejszym, jako 28 miesiąca października Kościół Święty obchodzi jednocześnie uroczystość dwóch Apostołów, a mianowicie: S-go *Szymona*, przezwanego Chananejczykiem albo Zelotes, dla odróżnienia go od Szymona Piotra książęcia Apostołów, oraz S-go *Tadeusza Judy*, brata S-go Jakóba mniejszego. Obaj ci święci Apostołowie ponieśli śmierć męczeńską od bałwochwalców.

— W przyszłą niedzielę, jakeśmy już wspomnieli, kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta, obchodzić będzie Odpustem zupełnym, odłożoną z poniedziałku uroczystość ŚŚ. Kryspina i Kryspinijana, dwóch braci żyjących, za czasów Dyoklecjana, oraz cesarza Zachodu Maxymijana Herkulesa, niesprzyjających chrześcijanom. Obaj bracia udając się jednocześnie z Rzymu do Galji, celem rozkrzewienia Ewangelji świętej, zatrzymali się w Soissons, gdzie nie mogąc występować otwarcie, w milczeniu poświęcili się swemu świętemu posłannictwu. Pomimo znakomitego rodu, wzięli się do rzemiosła, raz aby naśladując Apostołów, zarabiać sobie na życie pracą własną, powtóre aby mieć bliższe stosunki z poganami, których pragnęli Chrystusowi Panu pozyskać—wyuczyli się więc szewctwa, i wkrótce stawszy się najbieglejszemi rzemieślnikami obranej professji, wyrób swój oddawali tanio, ubogim zaś darmo, przez co wielki mieli napływ osób w swoim warsztacie; przy tej to sposobności rozmową i wzorowem postępowaniem nawrócili niemałą liczbę odwiedzających, na wiarę chrześcijańską.

Cesarz Maxymijan Herkules zawiadomiony o tem, kazał ich uwięzić, następnie przed siebie stawić, a gdy niezdołał ani najświetniejszemi obietnicami, ani najokrutniejszemi groźbami odwieść ich od Chrystusa, po najsroższych męczarniach, wbijano im bowiem drzazgi za paznogcie, wycinano z ich skóry na plecach rzemyki do zawiązywania obuwia, ogromne kamienie przywiązywano do szyi, chcąc ich utopić w rzece, zanurzano w ołowiu roztopionym, ale Bóg ocalił Świętych, z pośród tych wszystkich męczarni, wreszcie Maxymijan ściąć ich kazał—r. 287.

W VI-tym wieku wzniesiono na ich cześć wielki kościół w Soissons i uznano za patronów professji szewckiej, wszyscy też członkowie tegoż stowarzyszenia, oddali się pod opiekę ŚŚ. Kryspina i Kryspinijana, dla których obchodu, Kościół Święty dzień 25-ty października przeznaczył.

Odpustowe to Nabożeństwo odbywać się będzie w wyżej wymienionej Świątyni, w przyszłą niedzielę, następującym porządkiem:

O godzinie 10-ej odprawioną zostanie uroczysta Wotywa przed ołtarzem uroczystujących ŚŚ. Męczenników, której wszyscy członkowie bractwa z gorejącemi świecami assystować będą—po skończeniu takowej, głosić będzie z ambony słowo Boże JX. Filip, kapłan kościoła Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, następnie celebrować będzie Summę z wystawieniem Najswiętszego Sakramentu, poprzedzoną uroczystą processją JX. Wierzbicki, w czasie której śpiewy religijne wykonane zostaną przez wychowańców Zakładu imienia Jachowicza.

O godzinie 4 tej po południu, rozpoczną się Nieszpory z kazaniem, które mieć będzie JX. Jasiński, Zarządzający miejscową Świątynią. Na zakończenie odbędzie się znów processja wewnątrz kościoła i udzielonem zostanie zebranym pobożnym, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— h — Pozwólcie powiedzieć słów kilka o Wystawie filadelfijskiej. Za kilka tygodni to jest w początkach grudnia r. b. rozpoczyna się już czas wysyłania z Królestwa Polskiego przedmiotów przeznaczonych na wystawę filadelfijską. O ile wiemy, kilkudziesięciu przemysłowców zapisało się dotąd na liście eksponentów—są to powiększej części te same firmy, które brały udział w poprzednich wystawach powszechnych.

Wystawa wszakże amerykańska znajduje się pod innemi, aniżeli przeszłe warunkami. Z charakteru, jaki jej nadaje rząd Stanów-Zjednoczonych i stanowisko z jakiego zapatrują się na nią rządy europejskie jestto wystawa prywatna. W skutku tego też weszła ona na nowe nieznane dotąd sobie tory, a pozbawiona starej rutyny, a co więcej systemu protekcyjnego do którego przywykła, zmusza wystawców do spotykania się co chwila z nowemi przeszkodami, obcej zupełnie dla nich natury.

Dotąd rządy ponosiły koszta dostawy i odstawy z miejsca, przyjmowały opiekę nad przedmiotami ekspozycji, i wystawca zdawszy raz właściwemu Komitetowi przedmioty kwalifikujące się do wystawy, mógł o niczem więcej nie wiedzieć, chyba, że starając się o lepsze uwydatnienie swej firmy lub wyrobu, łożył na to odpowiednie koszta i starania.

Obecnie na wystawcy samym ciążą wszystkie niemal obowiązki. Wprawdzie i dziś jest komitet, który go pod pewnemi administracyjnemi względami wyręcza i zastępuje, najżywotniejsza jednak kwestja, kwestja opłat, dotyczy kieszeni wystawcy, wprowadzając zarazem w rubrykę jego wydatków pokaźną wcale cyfrę.

Nie chcemy wchodzić tutaj w znaczenie i ocenę wystaw powszechnych—jest to materja podejmowana już niejednokrotnie przez ekonomistów i dotąd ostatecznie nierozstrzygnięta—pragniemy wszakże zwrócić uwagę, czyją należy, na wyłączne warunki przyszłej wystawy, o których wspomnieliśmy powyżej.

Według tego co wiemy, wystawca tutejszy prócz zachowania zwykłych prawideł obowiązany jest:

1° Ponieść koszta transportu tam i napowrót produktu będącego przedmiotem ekspozycji.

2° Na równi z innymi wystawcami łożyć na utrzymanie specjalnego reprezentanta tutejszych wyrobów.

Co do pierwszej kwestji nie ma nic do nadmienienia. Cena dostawy na miejsce transportu obliczoną została po rsr. cztery od centnara. Opłata bardzo umiarkowana i chociaż wypadnie doliczyć koszta assekuracji i t. p. wydatek ten zbyt nie obciąży kieszeni wystawcy.

Inaczej się ma z wydatkiem na opłacenie specjalnego reprezentanta.

Komitet tutejszy chcąc zastosować ogólne, wszystkich obowiązujące prawidło, postanowił, iż każdy z eksponentów, bez względu na wartość, wagę i rozmiar przesyłanego przedmiotu winien jest w równej części ponosić koszta opłacenia reprezentanta oddziału. Summa na ten cel przeznaczona wyraża się w kwocie rsr. 3,000, ztąd więc jeśli wystawców było 30, każdy z nich na pokrycie powyższej kwoty powinien zapłacić rs. 100.

W ten sposób unormowana opłata staje się podwójnie niesłuszną. Naprzód nieustosunkowuje przedmiotów wystawy w miarę ich wartości realnej i rozmiaru, powtóre, co najważniejsza, ścieśnia krąg eksponentów, czyni bowiem wystawę niedostępną dla całej uboższej klassy producentów, których zachęta, leży w jednem z główniejszych zadań wystaw powszechnych.

Iluż to niezamożnych rzemieślników, śniących dotąd o zaprodukowaniu swych wyrobów, wyrzec się będzie musiało myśli o wpisaniu się na listę wystawców, iluż narażonych zostanie na zawód spotkawszy się w ostatniej chwili z twardemi warunkami, których istnienia pracując nad swym wyrobem nie przewidywali.

Czyż nie właściwiej by było, mówił nam naprzykład jeden z niezamożnych wystawców przeszłych wystaw, ażebyśmy płacili reprezentanta, jeśli nie w miarę naszych kieszeni, to przynajmniej stosownie do wartości assekuracyjnej wysyłanego przedmiotu. Czyż słusznem jest, ażebyśmy za arkusz papieru, model lub rysunek, które w razie nawet przyznania wystawcy honorowego odznaczenia, zapewnią mu zaledwie jakieś zadowolenie moralne, a nic korzyść materjalną, ażebyśmy, powiadam, płacili tyleż co fabrykant powozów luk fortepianów i innych kosztownych produkcji.

Komitet miejscowy zna mniej więcej stan wszystkich producentów — jeśliby przyjął naprzykład za normę do opłaty szacunek assekuracyjny od wysyła-

GRA W SZACHY.

(Legenda wschodnia).

(Dokończenie.— Patrz Nr 238.

— Przysięgam na świętą Mekkę, wołał najwyższy dygnitarz państwa, że nie z umysłu przegrywałem. Ty panie z nosiwody uczyniłeś mię wezyrem, zkądże mogę mięć tyle rozumu, ażebym umiał sobie z taką trudną grą radzić?

Szach śmiał się i poruszył ręką.

— Najpotężniejszy władca rozkazuje wszystkim śmiać się z wezyra! wołał tłómacz znaków, co też nastąpiło.

Potem przyzywano mułłę, naczelnika eunuchów innych większych dygnitarzy do grania w szachy lecz wszyscy wymawiali się nieznajomością gry. Za każdą odmową, Szach marszczył się co raz gniewniej.

Naczelnik eunuchów odważył się zaproponować niewiasty z haremu.

Na te słowa, oblicze Szacha przybrało wyraz łagodniejszy.

— Najpotężniejszy władca zdaje się pytać: co też porabiają kobiety w haremie? rzeknie tłómacz znaków.

— Jedzą sorbety, kłócą się i wielce zgryzione są tem, że najpotężniejszy nasz władca od lat dziesięciu nieodwiedza ich wcale, zaraportował naczelnik eunuchów.

Szach począł ciężko wzdychać, czoło jego się zachmurzyło.

— Ale posłyszawszy o nowej grze, mówił dalej wysoki dygnitarz, naparły się jej, musiałem im takowej dostarczyć. Na widok lalek ze słoniowej kości, cieszyły się jak dzieci. Wiele z nich nauczyło się grać, najlepiej gra Iza czerkieska... dla tego myślę że...

Szach skinął głową, naczelnik zebrawszy eunuchów poszedł po niewolnicę.

Wkrótce zaraz jeden ze sług dworskich, zameldował przybycie kupca Alego i otrzymał rozkaz wprowadzenia go natychmiast.

Szach zrobił poruszenie jakby liczył pieniędze.

— Wezyrze! czy są pieniądze w szkatule—zapytał tłómacz.

— Ani złamanego grosza.

Szach wzruszył ramionami.

Wprowadzono Alego, który zaraz rzucił się przed Szachem na ziemię.

— Kupcze! — rzeknie tłómacz — twój wynalazek sprawił najpotężniejszemu naszemu panu wielkie zadowolenie, a na całym dworze nadzwyczajną przyjemność. Jak z oblicza wyczytuję, możesz podnieść do góry oczy, przybliżyć się na klęczkach do tronu i prosić pokornie o łaskę. Lecz widzę, że najpotężniejszy nasz władca wzrusza ramionami, to znaczy: iż niepowinieneś prosić o pieniądze. Kosztowności i klejnotów należących do korony, tak samo nie możesz żądać, zarówno jak krajów, ziemi i tych podobnych rzeczy.

Ali wysłuchawszy spokojnie, rzekł:

— Najpotężniejszy władco Persji, słońca, księżyca, gwiazd, i wszystkiego co żyje i nie żyje! Ponieważ dostąpiłem łaski oglądania twojego oblicza, więc ośmielam się uczynić prośbę następującą: Każ położyć na pierwszym kwadracie czyli polu przezemnie wynalezionej do gry w szachy tablicy, jedno ziarnko pszenicy, na drugiem dwa, na trzeciem cztery, na czwartem ośm i tak dalej, ażeby na każdem następnem polu tyle było ziarn pszenicy, ile znajdować się będzie na poprzedniem.

Szach począł się mocno śmiać. Wszyscy przytomni śmieli się także. Potem władca Persji, gwiazd i księżyca, wzniósł obie ręce po nad uszy swoje.

— Nasz pan wszechwładny utrzymuje, że jesteś wielkim osłem, jeżeli o nic lepszego prosić nie umiesz!—przełożył tłómacz znaków.

Gdy jednakże Ali pozostał przy raz wyrzeczonej prośbie, Szach polecił przywołać dozorcę nadwornego spichlerza i kazał mu przynieść garść pszenicy, mającej skromne życzenie kupca zadowolnić.

— Niech się jeszcze zatrzyma—rzekł Ali—życzenie moje bowiem nie jest tak skromne jak się to potężny władco wydaje. Tablica do gry ma sześćdziesiąt cztery kwadratów; wątpię ażeby nadworny spichlerz posiadał tyle pszenicy...

Szach śmiał się coraz głośniej, schwycił się za brodę, spoglądając szyderczo na kupca.

— Na brodę Proroka Szach przysięga, że spełni życzenia twoje—rzekł tłómacz znaków.

nego przedmiotu i skalę takowego sam sprawiedliwie i bezstronnie oznaczył, dla ubogich producentów byłby ztąd zysk i wygrana, bo niezamożny producent bogatych wyrobów nie posyła, a posyłane powinny go jak najmniej narażać na zbyteczne koszta jeśli zadaniem wystawy jest wspieranie i rozwój przemysłu a nie jego eksploatacja.

Wiadomości miejscowe.

= Według otrzymanej dziś depeszy parowóz Nr 72 pociągu gospodarczego, dowożąc zwir na nowo wybudowanej linji bocznej, ze stacji Koluszki, drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, prowadzącej do tartaku parowego braci Ginsberg, w skutek nawodnienia nasypu opadł wraz z szynami i podkładami, skąd wydobyty został parowozem towarowym. Wykolejenie pomienionego parowozu spowodowało chwilową przerwę komunikacji na linji głównej, z powodu czego pociąg towarowy Nr 35, idący w kierunku z Warszawy do Sosnowca, wyszedł z Koluszek o 87 minut później.

= Zarząd Tanich Kuchen mając zapewnienie przez telegram od ojca Panny Deryng, że córka jego przyjmie udział w koncercie, ogłosił o tem w pismach; gdy zaś panna D., dla niezależnych od siebie powodów nie przybyła, uprosił nowe siły, aby Publiczność na programie nic nie straciła.

Koncert na dochód Tanich Kuchen odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali Ratusza o godzinie 7 wieczorem z programem składającym się ze śpiewu, deklamacji i zbiorowej muzyki z współudziałem Pań: Bayer, Rakiewiczowej, Panów: Żółkowskiego, amatora Zabierzowskiego oraz sił muzykalnych Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

Bilety do niedzieli są do nabycia w księgarni PP. Gebethner i Wolff, i Senewalda, od niedzieli zaś przez cały dzień do rozpoczęcia koncertu przy wejściu do sali Ratuszowej.

= We wczorajszym liście o sztuce w Gazecie Polskiej, p. Godebski wspomina o świetnych rezultatach jakieby osiągnąć można za pomocą umiejętnego skojarzenia sił naszych artystycznych. Idzie tylko ażeby rozstrzelone dotąd usiłowania zebrać w jedno kółko, któregoby członkowie solidaryzowali się jeden z drugim wedle sił i zdolności.

P. Godebski nie odważając się takiej pożądanej przyszłości nadać rzeczywiste barwy, opisuje ją pod postacią snu. I my gotowiśmy powiedzieć jak piękna Helena: „Niestety, to sen tylko!"

A czy też kiedy przyjdzie owa rzeczywistość?

= Niedawno temu, przypadała uroczystość imieninowa, kierownika jednego z miejscowych zakładów naukowych, ku kształceniu młodzieży płci mezkiej przeznaczonego. Pensjonarze wraz z korepetytorami zebrali między sobą dość znaczną sumkę w celu zrobienia ładnego prezentu przełożonemu. Trafem jakimś solenizant dowiedziawszy się o tajemnym sojuszu, zaprotestował przeciw wszelkim podarunkom. Odmowa zasmuciła młodzież, aliści jakiś doradca wystąpił z projektem (podszepniętym prawdopodobnie przez samego przełożonego) który znalazł wierne echo w zacnych sercach słuchaczów. Za zebrane pieniądze wykupiono 3 bezimienne blankiety (w gimnazjum III), ofiarowano takowe solenizantowi, aby mógł według swej woli, wpisać na tychże nazwiska trzech ubogich a łaknących wiedzy chłopczyków. Przykład godny naśladowania.

= Pan Mikołaj Majewski, powziął zamiar wydania na rok przyszły kalendarza ściennego (w ilości 1,500 egzemplarzy), przeznaczając czysty dochód z takowego na rzecz pogorzelców Pułtuska, Końsko-Woli i Przasnysza. Panowie Stopelle i Stan, podjęli się bezinteresownego zajęcia sprzedażą wspomnionej rzeczy.

= Pan Malinowski dekorator warszawskiego teatru zajęty jest obecnie przygotowywaniem nowych dekoracji do opery „Guarani," która ma być przedstawioną przez artystów włoskich. Siedm nowych dekoracji do opery Verdiego p. n. „Aida" mającej rozpocząć sezon opery włoskiej, wykonywane są w Wiedniu.

= Czyś wprowadził się kiedykolwiek, czytelniku, do niedokończonego domu? Podobały ci się nowe mury, świeże urządzenia gazu, zlewu, wody i innych wygód, wreszcie nęciła do nowego mieszkania ta niepokalana czystość, jaka jest tylko udziałem nowo narodzonych...

Wprowadzasz się jednak do wynajętego mieszkania i cóż zastajesz? Schody nie wykończone, a „wejście paradne" zawalone gruzami, gaz nie przeprowadzony należycie i nieopatrzony gazomierzami, zlew bez rynny, a ściany kuchni i tylnych pokoi bez tynku i malowideł. Przeklinasz więc nowe domy i postanawiasz wprowadzać się tylko do należycie wykończonych, t. j. w rok lub dwa lata po otwarciu wynajmu mieszkań.

Niewygody jednakże nowo-wybudowanych domów łatwo uniknąć, niewprowadzając się do nich wcale. Lecz w jaki sposób ominąć nieporządki, gruzy i błoto tych nowości, które pozornie wykończone, otwarte są na publiczny użytek?

Tu już nie można interpelować właściciela lub rządcę domu, nie można nasyłać stróża do rzemieślników pracujących przy ostatecznem wykończeniu, słowem nie można sobie radzić.

To samo się dzieje z nową stacją towarową kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, wybudowaną za rogatkami Jerozolimskiemi. Od połowy lipca stacja ta otwartą jest do załatwiania czynności ekspedycyjnych, a do dziś dnia nie posiada ani stosownego wjazdu, ani nawet bruku. Widocznie panowie budujący zapomnieli, że do ekspedytur towarowych przybywają wozy naładowane towarami lub nadesłanemi przedmiotami naładować się mające, że również przybywają tam interesanci, z których nie wszyscy w błocie się lubują.

Bo też błota tam po uszy! Fury formalnie wybrnąć nie mogą z prawdziwych kałuży, a ludzie po wypłynięciu z błotnistych przepaści, dostają się do biur ekspedycyjnych oszargani a często przeziębieni do najwyższego stopnia. Sami byliśmy świadkami, jak w dniu wczorajszym kilka wozów ugrzęzło po osie w błocie przedstacyjnem.

Nie wątpimy ani na chwilę, że dyrekcja kolei rychło postara się usunąć te niedogodności, z braku bruku przed stacją wypływające.

= Ulicę Marszałkowską na przestrzeni pomiędzy Nowogrodzką i Alejami Jerozolimskiemi, wysadzono w tych dniach kasztanami. Gdyby wszystkie szerokie ulice naszego grodu posiadały taką ozdobę, z pewnością przechodzącym w pobliżu drzew, w dnie upałów skwar wydał by się znośniejszym a powietrze mniej jak zwykle zgęszczonem, przez co Warszawa zyskałaby nie mało pod względem sanitarnym.

= Koncert p. Zygmunta Noskowskiego odbędzie się dnia 10 listopada w sali Resursy Obywatelskiej. Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hösicka i Banarskiego.

= Na Ś-to-Michalskim jarmarku r. b., w Jędrzejowie, obrót handlowy był większy jak dawniej. Dowóz towarów ocenić można na 51,000 rs. Wartość koni liczono na 35,000 rs.

= (*Art. nad.*)—Szanowny Redaktorze!—Pozwalam sobie za pośrednictwem Twego pisma zaproponować wydawcy „Biblioteki najcelniejszych utworów", czyby nie zechciał przedrukować w swej publikacji „Literatury polskiej" Bartoszewicza. Dzieło to wyczerpane dziś zupełnie—godne jest przecież powtórnej edycji.

Z uszanowaniem, Twój prenumerator, *M. J.*

= Dzisiaj w komedji p. n. „Pożar w klasztorze" wystąpi w roli Adrianny debiutantka panna Łobaczewska.

= W ubiegłą niedzielę pomiędzy godziną 2 a 10 wieczorem, przy ulicy Mazowieckiej w domu Nr 1, nieznani *łapigrosze* przedostawszy się do mieszkania jednego z lokatorów, zabrali w gotówce i srebrze przeszło 2,000 rubli. Jedynym świadkiem kradzieży było stare psisko, którego śmiałki udusili, w obawie by szczekaniem nie zwrócił czyjejś uwagi.

Podobnież śmiałą kradzież popełniono wczoraj w godzinach południowych przy ulicy Aleksandrja Nr 12 w domu zwanym Sewerynów. Tu frant będący prawdopodobnie w zmowie z żebraczką, która niby to chodząc po jałmużnie od drzwi do drzwi, próbowała które zamknięte i o takowych widocznie wspólnikowi znać dawała—upewniony tym sposobem, że nikogo wewnątrz nie ma, otworzył zamek wytrychem i wszedłszy do środka przelustrował wszystko. Lecz widać potrzebny mu był ubiór damski, gdyż rzezimieszek zabrał tylko bieliznę damską i garderobę oraz bieliznę stołową, kapy z łóżek etc. Męzką garderobę nienaruszoną pozostawił, bojąc się widać większym tłomokiem zwrócić uwagę—lub też mając zamiar jeszcze powrócić.

= W operecie Offenbacha p. n. „Perichola" rolę tytułową śpiewaną dotychczas przez pannę Mellerowicz wykona wkrótce panna Szlezyger.

= W początku b. m. w gubernii Kieleckiej zaszło kilka wypadków pożaru. We wsi Konecmosty pożar zrządził szkód na 10,995 rs., we wsi Budzyniu pow. Miechowskim na 10,000 rs., we wsi Opatkowice pow. Jędrzejowskim na rs. 3,950. W ogóle straty w rzeczonych trzech miejscowościach wynoszą 24,945 rs.

= (*Art. nad.*).—Szanowny Redaktorze! Na początku kwietnia r. b. przybył z gubernji Łomżyńskiej do Warszawy 18-letni młodzieniec imieniem Karol Drews i zamieszkał przy ulicy Elektoralnej pod Nr 19; skromny i spokojny wiodąc żywot, zajmował on się w naszem mieście roznoszeniem i sprzedażą pism religijnej treści w rozmaitych językach. Przełożony, ze zlecenia którego to czynił z postępowania jak również i z pracy jego był zadowolony. W dniu 17-tym sierpnia r. b. wspomniany Drews jak zwykle udał się z książkami na miasto, lecz więcej nie wrócił. Tak

---

— Dobrze!—odpowiedział Ali—lecz ażeby ta święta przysięga pozostała nienaruszoną, błagam, aby mi przyrzeczono co innego, w razie jeżeli nie otrzymam pszenicy: naprzykład, jako wynagrodzenie za ziarno, niech mi będzie wolno odciąć nos i dwoje uszów.

— Dać kupcowi pszenicę! zawołał wezyr któremu jakoś poczynało się dziwnie na sercu robić, a cała rzecz będzie skończoną.

— Każ najprzód ją przeliczyć, zażądał Ali.

Gdy wezyr i dozorca spichlerza oświadczyli, iż nie są tak dalece mocni w rachunkach, wezwano do tej czynności nadwornego astronoma. Astronom wziął się natychmiast do pracy.

Podczas gdy on rachował, wprowadzono Izę, piękną czerkieskę, niewolnicę.

Na widok Alego, okazała zdziwienie i powitawszy go nieznacznie przyjaznem kiwnieniem głowy, uklękła przed tronem. Pomimo zasłony trzykrotnie oblicze jej opasującej, Ali poznał Izę także i zachwycony był jej widokiem.

Szach skinął na Izę łaskawie.

— Usiądź na sofie przy wielkim Szachu, powiedział tłómacz rozkazującym głosem.

— A to będą piękne rachunki! wołał nadworny astronom, przerwawszy na chwilę swoją pracę. Zbiory całej Persji niewystarczą na pokrycie wymagań kupca Alego! Jedna *parasanga* gruntu zawiera 40,000 *torów*. Z *toru* zbiera się przecięciowo jeden *redi*, a więc z *parasangi* 40,000. Przypuśćmy 20 miljonów kwadratowych *parasangów* na całą Persję, odciągnijmy połowę na okolice mniej urodzajne, wyniesie to 10 miljonów *parasangów*, 400,000 miljonów *redi*. Persja nie jest wstanie tyle ziarn wszelkiego razem zboża wydać.

— Wszak *redi* ma dwa miljony ziarn? zauważył mułła.

— Co czyni na doroczny zbiór w Persji 800,000 miljonów ziarn, odrzeknie nadworny astronom, prowadząc dalej swoją pracę.

— Ja skończyłem! powiedział rachmistrz.

Szach żądał wiedzieć wiele to ogółem czyni.

— Na sześćdziesiąte czwarte pole tablicy szachowej, wypada 9 tryljonów, 222,369 biljonów, 922,922 miljonów, 719,808 ziarn! rzeknie nadworny astronom. Dołączywszy jeszcze z innych pól, czyli z 1—63, wtedy wszystko razem wyniesie 18 tryljonów, 444,739 biljonów, 845,845 miljonów, 439,615 ziarn. Niezdaje mi się, ażeby trzydzieści dorocznych zbiorów pokryło taką summę, chociażby przyszło całą Persję zasiać pszenicą. A zkąd wziąść na to nasienia? Gdyby go chciano kupić, to zważmy na dzisiejszą cenę, potrzeba by wydać dwanaście biljonów piastrów; tak wiele pieniędzy na całej kuli ziemskiej nieznajdzie.

Szach kiwał głową, wskazywał na nos, uszy i kręcił ręką.

— Najpotężniejszy nasz władca, nie cofa danego przyrzeczenia, powie tłómacz; kupcze, możesz sobie wybrać w Persji nos i uszy do obcięcia.

— Więc wybieram nos i uszy Izy, rzekł Ali.

Szach wpadł w gniew srogi i wydobył kindżał z pochwy.

— Na miłość boską! błagał przyboczny lekarz; takie uniesienie gniewem, może w jednej chwili sprowadzić na ciebie wszechwładny panie apopleksję; siły twoje panie niewytrzymają takiego ataku; a ty kupcze, nienarażaj Persji, słońca, księżyca, i gwiazd na żałobę!

Szach wsunął napowrót kindżał do pochwy. Ali przypomniał mu, że przysiągł na brodę proroka, a zatem słowa dotrzymać musi, jeżeli chce się kiedy dostać do raju Mahometa.

Cóż miał czynić biedny władzca Persji? z bólem serca oddał piękną Izę, genialnemu wynalazcy gry szachowej.

Dziewica chciała djamentowy łańcuch zwrócić Szachowi, ale ten zrobił poruszenie głowy, które tłómacz objaśnił w ten sposób, że pan Persji raz uczynionych podarunków nieodbiera nigdy. Kupiec wraz z Izą, dziękowali Szachowi i życzyli mu tyle pięknych dziewic w raju, ile astronom ziarn pszenicznych na tablicy wyrachował.

— Możesz być dumnym o panie! zawołała nadworna wróżka; przed trzydziestu laty, gdy na tron wstępowałeś, pragnąłeś zasłynąć na świecie sławą taką, jakiej żaden z twoich przodków nie dostąpił, czego jednak dotąd okoliczności dopiąć ci niedozwoliły. Teraz jesteś sławnym! Wyczytałam bowiem w księdze przeznaczenia, iż po latach tysiącu, świat będzie o tobie mówić i grać w grę twojem imieniem nazwaną.

nagłe i niespodziane zniknięcie Drewsa zaniepokoiło mocno przyjaciół i znajomych jego, którzy też zaraz zawiadomili o tem co zaszło, właściwego komisarza cyrkułowego, lecz wszelkie poszukiwania przez tegoż zarządzone, pozostały bez skutku. Przyjaciele jego podobnież gorliwe poszukiwania robili we wszystkich miejscowościach, gdzie krewni pomienionego D. przemieszkują, a nigdzie nawet najmniejszego śladu po nim nie odkryto, Drews w mieszkaniu swojem pozostawił paszport; pieniądze, bieliznę i ubranie. Rodzice i krewni D. ciężko są dotknięci bolesną tą stratą. Sędziwy ojciec blizkim jest rozpaczy, a niepewność, czy syn jego żyje lub nie, boleść jego zwiększa; słowa te zwraca on do publiczności, zawiadamiając ją o smutnem zajściu, w nadziei, że na tej drodze może ślad jakikolwiek o straconym synu się wykryje.—Za wiarogodność faktu ręczy stały prenumerator tego pisma. *P. D.*

═ W dniu wczorajszym przypadała 42-ga rocznica zawodu scenicznego Żołkowskiego.

═ W dniu 26 b. m. w sali posiedzenia głównego dworca, odbyło się losowanie akcyj drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w liczbie sztuk 47. Obecnymi tej czynności ze strony akcjonarjuszów byli: Generał Lejtnant Czernicki i Rzeczywisty Radca Stanu Zaborowski. W dniu zaś następnym w obecności członków rady zarządu, pułkownika Palicin i Dominika Zielińskiego, wylosowano akcyj drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej 100 rublowych, sztuk 51 i 500 rublowych sztuk 37. Nadto: obligacyj serji I 500 franków, sztuk 126, serji II 100 tal. sztuk 100 i 500 tal. sztuk 14; serji III po 100 talarów sztuk 115, po 500 tal. sztuk 20; Serji IV po 100 tal. sztuk 99, po 500 tal. sztuk 39 i serji V po 100 tal. sztuk 58 a po 500 tal. sztuk 23. Losowaniu podczas obu dni obecnym był p. J. Nowodworski, w zastępstwie nieobecnego Komisarza Rządowego. Czynności losowania dopełniły sieroty z zakładów Dzieciątka Jezus.

═ We wrześniu r. b. Uniwersytet tutejszy liczył 680 studentów, jednocześnie zaś było w Gimnazjach męzkich: w 1szem uczniów 356; w 2giem— 444; w 3ciem— 509; w 4tem— 353; w 5tem— 288; i w 6tem— 239. W progimnazjach zaś uczyło się w 1-em wychowańców 184, a w 2giem—201. W szkole realnej 363, a w trzyklasowej szkole miejskiej w sześciu oddziałach 204. Z ogólnej liczby 2,574 uczniów w 6ściu Gimnazjach i dwóch progimnazjach 513 uczniów, t. j. około 20% było w czterech wyższych klassach, a reszta, t. j. 2,061 w 4rech niższych i w przygotowawczych klassach. Drugie oddziały otwarte zostały w Gimnazjach: pierwszem w klassach pierwszej i 2giej; w drugiem w pierwszej, drugiej i 4tej; w trzeciem w klassach 1szej i 2giej po trzy oddziały, a w w 3ciej i 4tej po dwa,— w czwartem w 1szej i 6tem w 1szej. W progimnazjach nie ma drugich oddziałów. Największą liczbę uczniów ma 3cie Gimnazjum, a najmniejszą dawne niemieckie, dziś nazwane szóstem. Najliczniejsze są klassy przygotowawcze. W 8mej klassie we wszystkich gimnazjach jest uczniów 68. W szkole realnej w pierwszch czterech klassach liczba uczniów znacznie przewyższa normalną cyfrę; w klassach zaś 5tej i 6tej jest ich w oddziale matematycznym 77 i w oddziale handlowym 70; w siódmej zaś klassie pozostałych z dawnego Gimnazjum realnego uczniów 23. W szkole miejskiej trzechklassowej w dwóch oddziałach pierwszej klassy jest uczniów 112, w dwóch oddziałach klassy drugiej— 75, i w dwóch oddziałach trzeciej— 17.

═ Onegdaj, za rogatką Jerozolimską, w należącym do kolei żelaznej kanale, głębokim około 3 arszynów, znaleziono martwego Piotra Mazura, mieszkańca wsi Rakowca powiatu Warszawskiego. Śmierć nastąpiła wskutek wywrócenia nań wozu jednokonnego. O czem niezależnie od dochodzenia policji, zawiadomiono Sąd.

— (*Art. nad.*)— Szanowny Redaktorze! Wyczytawszy w 234 numerze Twego pisma o krytycznem położeniu człowieka nie mogącego znaleźć zajęcia dla utrzymania żony i czworga małych dzieci, posyłam na najpierwsze potrzeby życia dla tychże rs. 2, w nadziei, że znajdą się litościwe serca i również jakim datkiem zasilą nieszczęśliwych, tem bardziej, że zbliża się zima, tak zawsze okropna dla nędzy.— Z uszanowaniem *F. R.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 5 dla pogorzelców pułtuska od A. Z., rs. 2 na wpis dla biednych uczniów od X., rs. 5 dla biednych do uznania Redakcji od P. D.

— Na wezwanie nasze o palto dla biednego człowieka nadesłał wczoraj takowe pan *J. K. P.* Dzięki zacnemu ofiarodawcy!

— *Pani Marji Klim...* Losowanie premji kalendarza premjowego wyd. J. Kaufmana, odbywa się corocznie w m. czerwcu z zastosowaniem do wygranych w Loterji klassycznej. Na liczbę 5,000 egzemplarzy jest 70 wygranych premji, to jest tyle, ile większych wygranych. W loterji w tabelli przeto porządkiem odcina się od prawej ręki cyfra jedna od liczb, któreby więcej jak cztery cyfry stanowiły. W ten sposób pozostałe cyfry stanowią wygrane numerów wyrażonych na kalendarzu premjowym.

— *Staremu przyjacielowi z Długiej.* Stało się jak pan chciałeś.

— *Prenumeratorowi z Tamki.* — Jestto rzeczywiście jedno z najpożyteczniejszych wydawnictw.

— *Pan Albert Kucharzewski,* który był łaskaw pożyczyć gramatykę Olendorfa biednemu uczniowi buchhalterji, zechce się po odbiór takowej zgłosić do Redakcji.

— *Pani Z. H.*— Chociaż protegowany przez panią przemysłowiec nie wywiezie pieniędzy za granicę i nie pojmie żony Szwajcarki (?!), nie mniej jednak uznajemy za stosowne przemilczeć o jego europejskich zasługach.

— Złoty kolczyk, znaleziony na ulicy Mostowej, może być zwrócony w Redakcji „Gazety Warszawskiej“ za okazaniem drugiego.

— Gdy ustawa szkoły pozwala obok rzemieślników, pracujących w warsztatach Drogi Żelaznej przyjmować i uczniów wolnych, więc podaje się do wiadomości powszechnej: że zapis i egzamin kandydatów do Szkoły rozpoczęły się dnia 9 (21) października r. b. i trwać będzie do 31 października (12 listopada) r. b. lekcje zaś zaczną się od 3 (15) listopada r. b. — Zapis do klass przygotowawczych odbywa się od 9tej rano do 12tej w południe, do klass zaś specjalnych od 5tej do 8ej wieczorem.— Opłata roczna w klassach przygotowawczych rubli srebrem sześć; w specjalnych rubli srebrem dwanaście; dla tych zaś, którzy chodząc na lekcje klass specjalnych, chcą uczyć się rzemiosła w godzinach przedpołudniowych opłata rs. trzydzieści rocznie — Opłata uiszcza się w ratach półrocznych z góry.

— ***Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*** W następstwie poprzedniego ogłoszenia, Rada Miejska podaje do wiadomości, że w roku bieżącym, w celu otrzymania posagu w kwocie rs. 150, z procentu od kapitału rs. 3,750 przez Warszawską Gminę Starozakonnych złożonego, na pamiątkę jubileuszu 50-letniej służby Oficerskiej ś. p. Księcia Warszawskiego, Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, Generała Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, w d. 5 października 1850 r. obchodzonego, zgłosiły się trzy kandydatki. Po rozpoznaniu, przy współudziale p. o. Prezydenta m. Warszawy, jak również Członków Zarządu Gminy Starozakonnych w Warszawie, przedstawionych przez te kandydatki dowodów, na posiedzeniu z d. 6 (18) października r. b. przyznanym został posag pannie Nyhie Centnerszwer, zupełnej sierocie, mającej lat 19 dni 4, zamieszkałej w Warszawie pod Nrem 2360.

Członek Zarządzający Czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

---

† Jutro, t. j. w piątek, jako w 6-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika Siekierskiego, b. Sędziego Sądu Appelacyjnego, odprawione będzie za spokój duszy Jego Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11-ej rano, w kościele Powązkowskim, oraz poświęcenie grobu, na które pozostała wdowa z córkami, zięciami i wnukami zaprasza. —16277—

† Jutro, t. j. w piątek, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-tej z rana w kościele Powązkowskim, za spokój dusz: ś. p. Stanisława **Grodeckiego**, b. pułkownika, Barbary z Chylińskich **Grodeckiej** i Felicjana **Grodeckiego**, b. urzędnika, oraz poświęcenie grobu, na które pozostały syn i brat zaprasza.

† Pojutrze, t. j. w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Antoniego Kossa**, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu odbędą się dwie Msze żałobne, jedna o godzinie 9-tej z rana, druga o godzinie 11-ej z rana, na które pozostali brat i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 30 października r. b. to jest w sobotę odprawione będzie w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9½ z rana, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marcjanny z Dmochowskich **Presser** wdowy po oficerze artyllerji byłych wojsk polskich, na które pozostali synowie z wnukami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16289—

† W dniu wczorajszym o godzinie 3-ciej po południu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie Hipolit **Górski** Urzędnik Rządu Gubernialnego Warszawskiego, przeżywszy lat 44. Pozostała żona wraz z córką zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego na żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Jana w dniu 29 b. m. to jest w piątek o godzinie 9 tej rano odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ciej na cmentarz Powązkowski. —16292—

† W dniu wczorajszym po długotrwałej ciężkiej chorobie zakończył życie w wieku lat 25 ś. p. Teodor **Szenk** Urzędnik Szpitala Ś-go Łazarza. W nieobecności rodziny zaprasza się na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka z kaplicy Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski, w dniu 29 b. m. t. j. w piątek o godzinie 4-tej z południa odbyć się mające. —16284—

† Ś. p. August Jeske, znany Pisarz w zawodzie pedagogicznym, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 39, w dniu 27 października 1875 roku przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu 29 b. m. i r., to jest w piątek, o godzinie 10 i pół z rana, z kościoła Ś-go Krzyża, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, na które w nieobecności matki i rodziny, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —16308—

† W ogłoszeniu wczorajszem o żałobnem Nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Adama **Wojciechowskiego** zamiast w piątą bolesną rocznicę czytać należy w pierwszą bolesną rocznicę śmierci etc.

† Wczoraj ogłoszono Nabożeństwo żałobne za ś. p. Arthura Łempickiego, odbędzie się w piątek o godzinie 10tej rano w kościele katedralnym Ś-go Jana.

---

† Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w dniu 26 października r. b. odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Amalji z Hohenfeldów Tuve, stroskany mąż, synowie, córki, zięciowie, synowe i wnuki zmarłej składają szczere podziękowanie. Zarazem objawiamy naszą wdzięczność Wielebnemu J. Księdzu Pastorowi *L. Otto*, który pokrzepiał słowem świętej Ewangelji spoczywającą w Bogu Amalją w ostatnich jej chwilach, udzielił jej Sakrament Kommunji Świętej i nad grobem wlał w serca nas wszystkich prawdziwą pociechę.— *Karol Tuve.*

W dniu 5 b. m. i r., w Sędziszowie w Galicji, przeżywszy lat 44, opatrzona ŚŚ. Sakramentamentami, zeszła z tego świata ś. p. **Karolina** z hr. **Krasickich** hrabina **Skorupkowa**. Zmarła, była wnuczką po bracie Ignacego Krasickiego biskupa Warmińskiego. Zgon jej osierocił sędziwą matkę, dla której była wzorową córką i nieodstępną w ostatnich latach towarzyszką, i pogrążył w bezmiernym smutku dwie siostry. Żal głęboki cieszących się jej prawdziwą i niezmienną przyjaźnią, jakoteż najbliżej ją otaczających, jest miarą wielkich przymiotów jej serca, wyższego rozumu, talentów, któremi umiała uprzyjemniać wszystkie chwile życia. Potrafiła ona z pogodą i spokojem prawdziwie chrześcijańskim znosić wszelkie przeciwności losu, niosąc wszędzie z sobą ulgę i pociechę. Zgasła, była jedną z tych rzadko teraz napotykanych skromnych osób, które posiadadając same to co świat najwięcej ceni, za nic sobie miała majątek, tytuły, stanowisko niezdobyte prawdziwą zasługą. Próżność nie miała przystępu do tej wyższej duszy; ludzi ceniła zawsze wedle ich prawdziwej wartości moralnej i zasługi, nie zaś wedle błyskotliwych pozorów. Pokój wieczny niech będzie jej świętym cieniom.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 28 października, godzina 11 minut 45 przed południem.

Konstantynopol 27-go.—Poseł austryjacki, wystąpił do porty z przedstawieniami z powodu najświeższych w Hercegowinie wypadków. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że poseł rossyjski cofnie projekt wysłania z tego powodu zbiorowej noty mocarstw do Wysokiej porty.

Ateny 27 go. Kwestja utworzenia nowego gabinetu została rozwiązaną. Komunduros pragnął osobistego spółdziałania trzech stronnictw. Zaimis zgodził się przyjąć udział, a Deligeorgis przyrzekł poparcie bez osobistego spółuczestnictwa. Dziś nowe ministerjum złoży przysięgę. Zaimis będzie prawdopodobnie obrany prezydentem izby.

Berlin 27-go.—Uroczystość otwarcia sejmu rzeszy niemieckiej, dopełnił minister stanu Delbrück. W mowie tronowej wyliczone są znane projekta do praw, następnie mowa wyraża cesarskie zadowolenie z ciągłego postępu i rozwoju urządzeń politycznych wewnętrznych. Zastój handlowy i obiegowy, któremu niestety rządy zaradzić nie mogą, nie wynika bynajmniej z niepewności stosunków politycznych lub obawy zakłócenia pokoju zewnętrznego.

Trwałe utrzymanie pokoju jest dziś bardziej zapewnionem, niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich lat dwudziestu, przed utworzeniem się państwa niemieckiego. Dla zapewnienia pokoju wystarcza tylko silna wola, w czem cesarz umiał się pojednać ze sprzymierzonemi monarchami. Trzy cesarstwa popierają długoletni pokój a zjazd medjolański jest nową rękojmią spokojnie postępującego dalej rozwoju.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. wrzesień 1875 r.

1) Za przewóz 49,989 osób, rs. 63,864 kop: 79,
2) „ „ 895,675 pud: tow: rs. 89,517 kop: 41,
3) Dochody różne . . . . . rs. 768 kop: $64^1/_2$,

Razem rs. 154,150 kop: $84^1/_2$.

W m. wrześniu 1874 r., było dochodu . . . . rs. 133,144 kop: 54,

Zatem we wrześniu 1875 r. więcej o . . . . rs. 21,006 kop: $30^1/_2$, czyli o $15^3/_4$%.

Od 1 stycznia do 30 września 1875 r., dochód wynosi rs. 1,256,434 kop: $15^1/_2$,
W tymże czasie 1874 r. było dochodu . . . . . rs. 1,390,932 kop: $95^1/_2$,

Zatem w r. 1875, dochód zmniejszył się o . . . . rs. 134,498 kop: 80, czyli o $9^3/_4$%.
(1—3) —16,082—

— **Doktor Kalikst Pawłowski**, po powrocie z Irkucka zamieszkał przy ulicy Nowy-Świat, w domu Wgo Lewentala, Nr 39. Chorych przyjmuje od 8ej do 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. Specjalnie zajmuje się chorobami kobiet i dzieci.
1—3 —15968—

— **Dr Mieczysław Strasburger**, assystent oddziału chirurgicznego w szpitalu Dzieciątka Jezus, przyjmuje chorych od 4 do 6, a z chorobami zębów od 1—2. Sto-Krzyzka Nr 14 nowy. 1—3 —16243—

— **Doktor Tadeusz Wieniawski**, (Homeopata), po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych codziennie od godziny 4tej do 6tej po południu.— Ulica Marszałkowska, Ner 65. (2—6) —16,132—

— **Doktor F. Aksamitowski**, przyjmuje chorych codziennie od godz: 3ciej do 6tej po południu.— Aleja Jerozolimska Nr. 32. (2—3) —16,189—

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców Opiekunów, iż zapis uczennic. oraz wykład nauk na rok szkolny 1875/6, rozpoczęte zostały dnia 24 Października. Nadmieniam przytem, że przyjmuję Panny na stół i mieszkanie i takowym troskliwą opiekę zapewniam. Ulica Dzika Numer 11.
2—3 — 16106 — **PAPROCKA.**

LEKCJE

muzyki i gry klassycznej na fortepianie, po francuzku (lub po polsku na żądanie) z konwersacją w języku francuzkim wysoko poprawnym, udziela z prawdziwem zamiłowaniem i umiejętnością, nauczycielka doświadczona, dawniej Rządowa. Wiadomość u właściciela domu, Ogrodowa Nr 14, od 3-ej do 6-ej po południu. 1—3 — 16203 —

Leçons

de musique sur le piano, élementaires ou supérieures, en excellent français, chez une maitresse de musique d'un âge mûr. Enseignement classique basé sur une longue experience Methode et conversation françaises. Progrés sûr et rapides. Prix modéré. S'informer chez le propriétaire Ogrodowa N. 14 de 3 à 6 du soir. 1—1 — 16202 —

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU,
przy ulicy Nalewki Nr 41.

Podaje do wiadomości, że zapis Uczennic miejscowych, przychodzących i pół pensjonarek, rozpoczął się dnia 24 Października i odbywać się będzie codziennie od godziny 10 do 3, również przyjmują się Panny, chcące się przygotować do wyższych szkół rządowych i te które chcą się kształcić prywatnie. Lekcje rozpoczną się dnia 24 Października.
—15736—3—3



HERMAN & GROSSMANN
FORTEPIANY — MELODYKONY
SPRZEDAŻ — WYNAJEM
ulica Miodowa Nr 10.
9—0 — 13585 —



FORTEPIAN PALISANDROWY

o **siedmiu** oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę **rs. 150**. Wiadomość w każdej porze, przy ulicy Elektoralnej, Nr 47, mieszkania Nr 8. 2—0 — 16180 —

Lekcje Tańca

udziela R Chronowski, Tancerz Teatru Warszawskiego. Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego. 1—6 — 16248 —

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY
S. Rosenzweig & Comp.

Nowy Świat 59 (naprzeciwko Ordynackiego).
poleca w znacznym wyborze i po cenach **umiarkowanych: Okulary i Nanośniki, Perspektywy, Barometry i Termometry, Klyzopompy i Szpryce** wszelkiego rodzaju, **Bandaże rapturowe** pępkowe i brzuszne, **Respiratory** i wogóle **wszelkie** przyrządy **pomocniczo-lekarskie**, z **najrenomowańszych** fabryk **Francuzkich i Angielskich** pochodzące.— **Reperacje** jakiegokolwiek rodzaju, **spiesznie i dokładnie** uskuteczniają się.
—160 2—2—3

Magazyn Ubiorów Męzkich
pod firmą
ARTUR.

Ulica Bielańska, hotel Paryzki Nr 601 (9).
Poleca wielki wybór materjałów angielskich, francuzkich, z najpierwszych fabryk, tudzież znaczny zapas garderoby gotowej na obecny sezon przygotowanej. Przyjmuje również obstalunki po cenach niższych i wyższych, stosownie do żądania i dobroci materjału. Krój wedle najświeższych żurnali do wytwornego gustu i właściwości figury zastosowany, wykończenie, eleganckie, staranne i szybkie.
—4—6—15541—

W FIZYCZNO-MECHANICZNYM ZAKŁADZIE
JAKÓBA PIK,
w Warszawie,
ulica **Miodowa Nr 497a**

Są do nabycia

DZWONKI BEZPIECZEŃSTWA

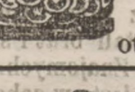
Jest to aparacik przenośny, który przystawia się do drzwi, najmniejsze dotknięcie do których, wywołuje w aparaciku gwałtowne i bardzo głośne dzwonienie, mogące być usłyszane nietylko w odległych pokojach, ale i na schodach, oraz korytarzach domu, tym sposobem mieszkańcy mogą być ostrzeżeni o grożącem niebezpieczeństwie ze strony złoczyńców, usiłujących dostać się do cudzego mieszkania. 1—2 — 16234 —

KAMIENICA

jedno-piętrowa, o 9 oknach frontowych, w Warszawie, przy ulicy Leszno, blizko kościoła położona, przeszło pół wieku w posiadaniu jednej i tej samej rodziny zostająca, z dwoma dziedzińcami, z obfitą i wyborną wodą, bezpośrednio od właściciela, to jest: z usunięciem faktorów, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość przy ulicy Bielańskiej w mieszkaniu właściciela domu Nr 13 na 1-m piętrze od godziny 10 do 12 z południa, każdego dnia bez żadnego wyjątku powziąć można. 1—1 — 16276 —

Rs. 15,000.

Potrzebne są na Dobra Ziemskie w gubernji Siedleckiej, rozległości dzies. 1950 (130 włók), wypożyczający daje 1-szy numer hypoteki. Wiadomość w Zakładzie najmu powozów Makaya, Krakowskie-Przedmieście. 1—1 — 16258 —



Ostrygi Holsztyńskie
świeże
otrzymał Skład A. Stępkowskiego.



OSTRYGI OSTENDZKIE

codziennie świeże, poleca Handel **Sewińskiego i Szulca** dawniej E. KOELICHEN, róg ulicy *Długiej i Przejazd:*
4—6 — 16091 —

CYRK LEONARDA

przy ulicy Włodzimierskiej
Dziś we Czwartek 16 (28) Października 1875 roku

1-sze Przedstawienie.

Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych Artystów i Komików. Tressura koni jak najlepsza. Kostiumy i inne przybory eleganckie. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza **P. Stamma**. Program przedstawienia nabyć można przy wejściu po kop, 5. Otwarcie Cyrku o godzinie $6^1/_2$. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. — W Piątek Drugie Przedstawienie. 1—1 — 16287 —

DRUKARNIA
S. BURZYŃSKIEGO,

egzystująca dotąd przy ulicy Nowy-Świat Nr 57,— **przeniesioną została na ulicę Mostową Nr 3.** 15835—3—3

KAPELUSZE SKŁADAN[E]
(Chapeaux Mecaniques),
nowego systemu, nadeszły z **Paryża** do Magazynu
W. GORCZYCKIEGO,
róg ulic Wierzbowej i Niecałej Nr 614e. —15881—3—

Figi świeże najlepsze prawdziwe Sułtańskie.
Rodzenki Malaga na gronach.
Daktyle Marokańskie.
Kasztany Marony francuzkie i
Jabłka Tyrolskie,

poleca Skład

A. STĘPKOWSKIEGO.
—15979—3—6



W Sobotę dnia 23 b. m. przed południem, z domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 1348, wyszedł **Pies Wyżeł** z rasy Pinczerów, biały z żółtemi łatami, w obróżce, na której wyrżnięte są ulica i numer domu wyżej wyrażone. Uprasza się o odprowadzenie takowego pod powyższy adres **za nagrodą**. Przetrzymujący takowego do odpowiedzialności będzie pociągnięty.
1—3 — 16280 —

TIVOLI.

Dziś we Czwartek i codziennie

Wieczór Muzykalno-Wokalny

towarzystwa pierwszorzędnych Śpiewaczek niemieckich. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wejście wolne.
1—1 — 16290 — **W. REINER.**

WIELKI TEATR.

Dziś: Bogini Walhalli. Jutro: Mazepa.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Przebudzenie się Lwa. Pożar w klasztorze** (Debiut p. Łobarzewskiej. Jutro: **Wesele w Ojcowie Bursze.— Małżeństwo przy Latarniach.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Października 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	—	95	70
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	—	95	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	60	93	30
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	60	90	30
„ „ „ „ II s.	89	65	89	35
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	10	81	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	234	—	231	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	230	—	227	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	75
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	119	25	118	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	286	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	258	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs 250	320	—	315	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—			
5% Listy zastawne rossyjskie	105	25	104	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 140.
Od Likwidacyjnych kop. $163^1/_3$.
Od Listów Zastawnych nowych k. 175.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $37^1/_2$.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. $27^1/_2$ rs. 111 k. $97^1/_2$
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 52 rs. 7 k. 50
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k. 15 rs. 89 k. 85
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 99 k. $22^1/_2$ rs. 98 k $77^1/_2$
Akcje Banku Hand. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 1.6, w południe ciepła st. 2.4. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 9.

Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Октября 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 239. Czwartek. Warszawa, d. 16 (28) Października) 1875 r.

Kronika zagraniczna.

✕ Z powodu obchodu w Ferarze, 400 rocznicy urodzin Ariosta, p. Matakiewicz sędzia powiatowy w Niepołomicach, pragnąc przypomnieć włochom jak literatura ich była niegdyś w Polsce cenioną, przesłał za pośrednictwem poselstwa włoskiego w Wiedniu, Komitetowi obchodu jubileuszowego, przekład „Orlanda szalonego" dokonany przez Piotra Kochanowskiego, który przy przekładzie 25tej pieśni życia dokonał. Komitet umieścił nadesłany sobie przekład, w bibliotece miejskiej w Ferarze.

✕ Przygotowawcze roboty mające służyć za wstęp do olbrzymiego dzieła połączenia tunelem Anglii z Francją, mają być wkrótce stanowczo już ze strony francuzkiej rozpoczęte w pobliżu Calais. Prawie jednocześnie takież same roboty rozpoczną się ze strony angielskiej.

✕ Policja Londyńska złożona z 10,000 osób wedle statystycznych danych, odbyła w ciągu roku 1874, 67,703 aresztowań, mniej o 6,154 jak w roku poprzednim. W powyższej cyfrze, liczyło się w kategorji pijanych i nieporządnych 26,155. W tymże roku wybudowano w Londynie 7,764 nowych domów, 145 nowych ulic i 2 nowe publiczne place otoczone drzewami. Nowe ulice mają długości 22 mil (angielskich) i 862 jardów. W końcu tegoż roku rozpoczęto budowę 3,542 nowych domów. Długość ulic i placy zaprowadzonych w ciągu ostatnich lat dwudziestu pięciu, wynosi 1,181 mil i 54 jardów. Jest urzędowa pewność, że budowanie się w obecnym czasie większe przybierze rozmiary.

✕ Czytamy w gazetach ciekawe dosyć szczegóły o stanie Uniwersytetu wiedeńskiego: W zeszłym roku szkolnym liczyło się tam: profesorów 131 i docentów 83, studentów 8,000, wtedy gdy najwięcej uczęszczany uniwersytet w Lipsku ma ich tylko około 3,000. Z liczby 300 studentów cudzoziemców było rumunów 65, włochów 25, szwajcarów 27, serbów 31, greków 27, rosjan 20, amerykanów 13, turków 6, francuzów 5 i t. d.

✕ W roku 1874, do 44,000 przybyszów, dla braku zajęcia w Stanach Zjednoczonych powróciło do Europy.

✕ Niedawno odbyła się pomyślnie w Glasgowie próba jazdy kolejowym omnibusem do którego w miejsce koni użytą była wedle nowego odkrycia siła ścieśnionego powietrza. Stosowne przyrządy, na wyznaczonych stacjach napełniają się powietrzem za pomocą pompy. Przyrządy umieszczone są po jednym z przodu i z tyłu omnibusu. Koszta jazdy w tym razie daleko niższe są od jazdy końmi. Jeżeli przy użyciu koni koszt przecięciowy wynosi 7 pensów na jedną angielską milę, więc za użyciem nowego wynalazku wynosi tylko 1 i pół pensa.

✕ Paryż liczący 1,851,800 mieszkańców, skonsumował w r. 1874 — wołów i krów 300,084, baranów 1,649,101, świń 230,671, 46 miljonów funtów ryb, 36 miljonów funtów zwierzyny, 40,680 miljonów funtów masła i 129 miljonów ostryg. Do tego wypił 3¼ miljony hektolitrów wina, 10,000 hekt. jabłeczniku i 90,000 hekt. wódki i likieru.

✕ Pewien statystyk niemiecki, który widocznie nic lepszego nie miał do czynienia, obliczył, że obecnie na ziemi niemieckiej żyje 365,528 osób, którzy noszą nazwisko „Müller." Każdy zatem 73-ci człowiek w Niemczech nazywa się Müllerem.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 20 października (1 listopada) r. b., bieg pociągów na tejże drodze zmienionym zostaje w następujący sposób:

A. Pociągi kurjerskie z powozami klassy I i II, oraz z powozami klassy III dla osób jadących w bezpośredniej kommunikacji na Drogi Żelazne Moskiewsko-Brzeską i Kijowsko-Brzeską.

1) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 min. 20 *po południu*, z Siedlec o godzinie 5 m. 54, z Biały o godzinie 8 min. 15 i przychodzi do Brześcia o god. 9 m. 23 *wieczorem*.

2) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi), wychodzi z Brześcia o god. 7 *rano*, z Biały o god. 8 m. 15, z Siedlec o god. 10 min. 36 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 12 minut 58 *po południu*.

B. Pociągi pocztowe z powozami klassy I II i III.

3) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia, wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 min. 39 *rano*, z Siedlec o god. 1 min. 54 po południu, z Biały o god. 4 m. 44 i przychodzi do Brześcia o god. 6 m. 5 *wieczorem*.

4) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi), wychodzi z Brześcia o god. 11 m. 14 *rano*, z Biały o god. 12 m. 45 po południu. z Siedlec o god. 3 m. 40 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o god. 6 m. 30 *wieczorem*.

Godziny powyższe oznaczone są podług południka Warszawskiego. —16029—3—3—

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaża lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i **Pisoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze stucerami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft & Kuksz,

43—0 — S824 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

NIEPRZEMAKALNO-WENTYLACYJNE PALETOTY
Damskie i Męzkie
Angielskiej Patentowanej Fabryki,

wynagrodzone **złotym medalem** na powszechnej Wystawie Wiedeńskiej **przewyższające wszystkie znane dotychczas ubiory nieprzemakalne** pod względem trwałości i przymiotów hygienicznych, gdyż są szyte i nie tamują transpiracji, nadeszły do niżej wymienionego kantoru, jakoteż: **Peleryny** różnych wymiarów, **Paletoty męzkie,** pokryte imitacją kortu **Ubrania myśliwskie, Kaptury, Sztylpy, Fartuchy powozowe, Deki** dla koni i **Paletoty** z gummy wulkanizowanej.

Tenże Kantor otrzymał świeży transport tanich i gustownych **obić meblowych z wyksatyny** czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedopuszczającej moli, oraz **Brezenty na pokrycie wozów** ochraniające od wilgoci.

Wyłączna Ajentura i Skład Główny powyższych wyrobów na całe Cesarstwo, **w Kantorze Samuela Lewenberga, ulica Żabia Nr 1,** w podwórzu, wprost bramy Ogrodu Saskiego, Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem.

Ceny stałe **fabryczne**. Handlujący otrzymują **rabat.**

Zlecenia z prowincji wykonywa Kantor nie mniejsze jak od rs. 30, listowne zapytania bez dołączonej marki, pozostaną bez odpowiedzi. 3—6 — 16151 —

Coraz bardziej upowszechnione patentowane na całą Rossję:

Japońskie firanki, Lambrekiny,
Kapy i Serwety,

zupełnie wykończone, odznaczające się trwałością, wyborem deseni i kolorów niepłowiejących od słońca, naśladujące do złudzenia najkosztowniejsze materje tkane, zaleca po nader tanich cenach, począwszy od 3 rs. i wyżej za parę firanek lub lambrekinów.

Generalna Agentura na całe Cesarstwo w Kantorze

Samuela Lewenberga, ulica Żabia Nr 1

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem Handlujący otrzymują rabat. Obstalunki z prowincji przyjmują się nie mniej, jak od rs. 20, opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. W razie zapytania z prowincji, należy na odpowiedź listowną dołączyć marki.

3—6 — 16150 —

Nowo wynalezione patentowane

Lampki gazowe kieszonkowe

bardzo praktyczne do chodzenia po schodach, pieczętowania listów i tym podobnych podręcznych czynności, otrzymał i poleca

SKŁAD LAMP
S. LEHOCZKY I K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60, w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

3—3 — 16 037 —

CENY
W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO.
Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «**Jan**» z odstawą k. 90.
" " " " " kostkowego " k. 85
" " " " " grubego z najlepszych kopalń szlązkich " Rs. 1 k. 5.
" " ż " " kowalskiego " " " " k. 90
Za korze węgla drzewnego Rs. 1
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 16.
" " " " " olszowego " " " Rs. 14
" " " " " sosnowego " " " Rs. 13.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się Rs. 1.

Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oplombowanych. 12—0 — 12054 —

GŁÓWNY SKŁAD
WYROBOW SLUSARSKICH
Szymańskiego i Wojnickiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, obok Kościoła Ś-go Krzyża

Poleca **okucia kompletne do Drzwi i Okien,** jakoteż kassy ogniotrwałe, zamki do Pałaców, Bram i spichrzów. **Kłódki** w różnych wielkościach i gatunkach, jakoteż i **sztuczne Zasuwy** i **Zatrzaski** do drzwi **Naczynia kuchenne, Łóżka składane** w różnych wielkościach i gatunkach od rs. **4. Szadkownice** do kapusty, **Zatrzaski do kaloszy** Cywilne i Wojskowe z literami do tychże.

Oraz zawiadamiamy PP. Budowniczych i Obywateli, że podejmujemy się obstalunków do nowobudujących się domów z kompletnem wykończeniem, po cenach umiarkowanych.

2—6 — 15922 —

KOLOSALNE PAPIEROSY

kolosalnego formatu po 1 rs. 100 sztuk.

Tytan " " po 50 kop. 100 sztuk.

Nabyć można en gros et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach i Dystrybucjach. **Fabryka K. Teofilidy.**

8—0 — 14667 —



Obecna pora jest najwłaściwsza do sadzenia drzew w jesieni.



Chociaż mamy dobre drzewa owocowe w wielkiej ilości, podług ceny katalogowej, jednak przypominamy, że dla osób które niechcą długo czekać na owoce, mamy wielką ilość pięknych dużych drzew w osobistym wyborze, które się sprzedają, sztuka po 75 k., po rs. 1, po rs. 1 kop. 50 i po rs. 2. Za taki dostarczany towar otrzymaliśmy już w tej jesieni listy podziękowania i wyrazy Zupełnego Zadowolenia Staranne zapakowanie płaci się stosunkowo do wyłożonego kosztu. Powyższa uwaga stosuje się do paragrafu 8-go naszego katalogu.

Bracia Bardet

2—3 **Senatorska Nr 472.** — 16162 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje rożne meble, jako to: garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t, p, rozmaite, z któremi się poleca. 4—24 — 13476 —

Magazyn Warszawski
Nowy-Świat
Nr 43.

Oprócz kosmetyków St.-Petersburgskiego chemicznego laboratorjum, i zabawek dziecinnych zaopatrzony został w barchany białe i kolorowe, flanele, chustki ciepłe, kaszmirowe, błękitne i włóczkowe na głowę, kaftaniki Cach-nez, **krawaty** i t. p. Wszystko po cenach stałych i umiarkowanych. Oraz odbywa się wyprzedaż perkalików od kop. 10 za łokieć. —16104—2—6

Wiadomość
dla Łaskawych Dam.

z dniem 8-go Października przeniesionym został Magazyn strojów damskich, z Nowego Światu, z pod Nru 60, na ulicę Grzybowską Nr 15 do własnego domu.

Michalina.

W tymże magazynie wykończają się wszelkie obstalunki z wielką akuratnością i tanio. Tamże potrzeba **Paniom** uzdatnionych i podręcznych, może też znaleść pomieszczenie ze wszystkiem młoda **Panienka** z życiem przez rok, byleby mówiła dobrze po francuzku.

16163—2—3 **Michalina.**

Opaline.

Tak nazwana woda Amerykańska i balsam, na udelikatnienie twarzy od piegów i wyrzutów. Dostać jej można przy ulicy Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 49, w pdowórzu na dole u pani Szwarcer. —15101—3—3

Potrzebny jest

Kapital 200—300 rsr.

do interesu pewnego i korzystnego. Interesant zechce zgłosić się lub adres nadesłać, ulica Złota Nr 21. Skazik, parter, od godziny 2—6 po południu. —16154—3—3

Do sprzedania:

Kozeta, klęcznik, stolik nocny, stolik do kart, kassa mała ogniotrwała, szkatułka, kilka sukien jedwabnych, dwa nowe palta damskie, futro prawie nowe męzkie, piżmowcowe i t. p. Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 18, w oficynie na lewo, 2 piętro. —16113—2—3

Nr 41. Nowy-Świat. Nr 41.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., że z d. 10 października otworzonym został

Skład Piwa Exportowego

i różnych gatunków z browarów renomowanych, sprzedaż takowego uskutecznia się na butelki hurtowo i detalicznie polecając się przeto względom W. P. Pozostając z szacunkiem

Juljan Imich.

—15479—6—8

Syropy czysto owocowe

jak: Malinowy,
Poziomkowy
Porzeczkowy,
Wiśniowy,

sprzedają się w buteleczkach funtowych.

po kop. 30.

W filji Instytutu wód mineralnych w Ogrodzie Saskim ul. Elektoralna Nr 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego. —15851—3—0

TRAN LEKARSKI

świeży, sposobem chemicznym oczyszczony, z najpierwszego transportu pochodzący, nadszedł do

SKŁADU
MATERJAŁÓW APTECZNYCH

przy Aptece

F. KUŚMIERSKIEGO

ulica Chłodna Nr 766 nowy 12
wprost Kościoła Ś-go Karola Boromeusza.

2—3 — 15853 —

Rs. 3,000 i 4,000

jest do umieszczenia na 1 numer hipoteki domu w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem miejskiem. Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 39, u właścicielki domu. Tamże dowiedzieć się można o Rządcy, który poszukuje miejsca w Warszawie lub też na wsi do majątku ziemskiego. —15935—2—3

Ktoby miał do sprzedania używaną

Łaźnie szafkową,

raczy udzielić wiadomość pod Nr 51 nowy. Ulica Chłodna Nr mieszkania 10.

—16167—2—3

POWIDŁA

ze śliwek węgierek tegorocznych, nadeszły do Handlu **Braci Wróbel** Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. Sprzedaż odbywa się po cenach następujących. Na pojedyncze funty, funt po kop. 12¹/¹. Biorącym 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 11½ biorącym na pudy pud po rs. 4 kop. 40 na całe beczki wagi około 400 funtów pud po rs. 4. 7—0 — 15414 —

DWA MAGLE

Wiedeńskie, od lat kilkunastu egzystujące przy rogu ulicy Żelaznej i Leszna Nr 70, do sprzedania. —15946—3—3

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 239.

Dnia 28 Października 1875 roku. *Czwartek.* *Dnia 16 (28) Października 1875 roku.*

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.